



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lipca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Motuk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Tomasz Demendecki

SSN Marek Siwek

Protokolant Karolina Majewska

w sprawie adwokata J. W.

po rozpoznaniu w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej

na rozprawie w dniu 24 lipca 2024 r.

kasacji obwinionego

od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury

z dnia 28 stycznia 2023 r. sygn. akt [...]

utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej [...] z

dnia 6 października 2022 r., sygn. akt [...]

I. uchyla zaskarżone orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury oraz utrzymane nim w mocy orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej [...] i uniewinnia adwokata J. W. od popełnienia zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego;

II. kosztami postępowania dyscyplinarnego obciąża właściwe organy samorządu adwokackiego, zaś kosztami postępowania kasacyjnego Skarb Państwa.

Tomasz Demendecki Marek Motuk Marek Siwek

UZASADNIENIE

Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej [...] orzeczeniem z dnia 6 października 2022 r. sygn. akt [...] po rozpoznaniu sprawy dyscyplinarnej adw. J. W., obwinionego o to, że

– dnia 13 października 2021 r., będąc pełnomocnikiem B. R., opublikował na portalu społecznościowym T. z konta [...] post z tekstem o treści: „A tymczasem przyszedł do mnie list, a w nim... Kolejna wygrana z nielegalnymi obostrzeniami i karami covidowymi :-) :) :) Cieszcie się szczęściem mojego Klienta, którego udało się uwolnić od bezprawnej kary finansowej ;-)” oraz załączonym zdjęciem stanowiącym decyzję nr [...] Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w M. z dnia 29 września 2021 r. na której to decyzji widoczne są dane klienta reprezentowanego w tej sprawie przez adw. J. W., na skutek czego naruszył tajemnicę adwokacką, czym dopuścił się popełnienia przewinienia dyscyplinarnego z art. 80 Prawa o adwokaturze w zw. z § 19 ust. 1 Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu:

1. uznał go za winnego popełnienia deliktu dyscyplinarnego zarzuconego mu we wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego przez Sądem Dyscyplinarnym z dnia 28 marca 2022 r., tj. z § 19 ust. 1 Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu i za to na podstawie art. 81 ust. 1 ustawy – Prawo o adwokaturze wymierzył mu karę pieniężną w wysokości dwukrotności minimalnego wynagrodzenia za pracę obowiązującego w dacie popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, tj. 5 600 zł (pięć tysięcy sześćset złotych) oraz na podstawie art. 81 ust. 2 ustawy – Prawo o adwokaturze orzekł dodatkowo wobec niego zakaz wykonywania patronatu na czas 2 (dwóch) lat,
2. na podstawie ust. 1 lit. a uchwały nr 23/2017 Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 1 lipca 2017 r. w sprawie określenia zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego zasądził od obwinionego adw. J. W. zryczałtowane koszty postępowania dyscyplinarnego w wysokości 1 000 zł (słownie: jeden tysiąc złotych) za dochodzenie dyscyplinarne na rzecz Izby Adwokackiej [...],

3. na podstawie ust. 1 lit b uchwały nr 23/2017 Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 1 lipca 2017 r. w sprawie określenia zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego zasądził od obwinionego adw. J. W. zryczałtowane koszty postępowania dyscyplinarnego w wysokości 1 000 zł (słownie: jeden tysiąc złotych) w postępowaniu przed Sądem Dyscyplinarnym I instancji na rzecz Izby Adwokackiej [...].

Obwiniony zaskarżył orzeczenie w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów art. 80 w zw. z art. 81 ust. 1 pkt 3, art. 82 ust. 1 ustawy – Prawo o adwokaturze, przez błędną interpretację i niewłaściwe zastosowanie w niniejszej sprawie,
2. wyjątkowo rażąco i niewspółmierną do okoliczności surowość wymierzonej kary pieniężnej.

W konkluzji skarżący wniósł o uniewinnienie, ewentualnie o możliwe duże złagodzenie (zmniejszenie) wymierzonej kary pieniężnej do wysokości adekwatnej, realistycznej i proporcjonalnej do „stopnia ewentualnych przewin”.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury orzeczeniem z dnia 28 stycznia 2023 r. sygn. akt [...] utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie oraz zasądził od obwinionego adw. J. W. na rzecz Naczelnej Rady Adwokackiej kwotę 1 000 zł za postępowanie przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym Adwokatury.

Kasację od wskazanego wyżej orzeczenia wniósł obwiniony, zaskarżając je w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił rażące naruszenie prawa – w postaci przepisów art. 80 w zw. z art. 81 ust. 1 pkt 3, art. 82 ust. 1 ustawy – Prawo o adwokaturze, przez błędną ich interpretację i rażąco niewłaściwe zastosowanie w niniejszej sprawie oraz wyjątkowo rażąco i niewspółmierną do okoliczności surowość kary pieniężnej wymierzonej mu za zarzucane przewinienie dyscyplinarne.

W uzasadnieniu kasacji obwiniony wskazał, że zgodnie z definicją tajemnicy adwokackiej zawartą w § 19 Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu wskazaną tajemnicą są objęte jedynie informacje i dane (w postaci dokumentów, wiadomości i innych materiałów) służące do prowadzenia przez adwokata sprawy

klienta, które są „uzyskane od klienta oraz innych osób”. Podkreślił, że źródłem takich informacji musi być „osoba”, a nie np. jakiś urząd. Tymczasem w niniejszej sprawie nic takiego nie zostało przez niego ujawnione. Skarżący stwierdził, że w realiach niniejszej sprawy doszło do ujawnienia orzeczenia administracyjnego, które było rezultatem prowadzonej sprawy i jako takie nie jest objęte tajemnicą adwokacką.

Skarżący przyznał zarazem, że doszło „nieco przypadkowo” do ujawnienia danych osobowych jego klienta, ale po pierwsze, doszło do tego za wyraźną zgodą (a wręcz na prośbę samego klienta), a po drugie – dane osobowe zawarte we wspomnianym orzeczeniu nie są objęte tajemnicą adwokacką.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia oraz o uniewinnienie, względnie o uchylenie tego orzeczenia i przekazanie sprawy sądowi dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasację należało uznać za zasadną.

Zarzut kasacyjny z pkt I. od strony formalnej nie został sformułowany poprawnie. Skarżący wskazał wprawdzie na treść art. 80 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2022 r. poz. 1184, z późn. zm.), zwanej dalej „u.p.a.”, stanowiący materialnoprawną podstawę odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokatów, ale powiązał go z przepisami: art. 81 ust. 1 pkt 3 u.p.a. stanowiącym, że jedną z kar dyscyplinarnych jest kara pieniężna oraz art. 82 ust. 1 stanowiącym o tym, w jakich granicach się ją wymierza, co nie pozwala na uchwycenie, jakiego uchybienia dopuścił się sąd dyscyplinarny przy rozpatrywaniu jego sprawy dyscyplinarnej. Dopiero informacje zawarte w uzasadnieniu kasacji pozwalają na dostrzeżenie istoty tego zarzutu, a jest nią obraza prawa materialnego, tj. art. 80 u.p.a. w związku z art. 61 ust. 1 u.p.a. w związku z § 19 ust. 1 Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu, przez błędną wykładnię art. 61 ust. 1 u.p.a. w związku z § 19 ust. 1 Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu

polegającą na przyjęciu, że tajemnicą adwokacką objęte są dane identyfikacyjne klienta zawarte w decyzji administracyjnej, które zostały upublicznione przez adwokata za zgodą klienta oraz w jego interesie.

Ubocznie należy też wskazać, że zawarte w konstrukcji zarzutu sformułowanie „rażące naruszenie prawa – w postaci przepisów (...) poprzez błędną ich interpretację i rażąco niewłaściwe zastosowanie w niniejszej sprawie” również nie jest prawidłowe. Należy przypomnieć, że zarzut obrazy przepisów prawa materialnego może dotyczyć albo błędnej wykładni przepisu, albo niewłaściwego zastosowania (alternatywa rozłączna). Nie jest możliwe naruszenie prawa materialnego jednocześnie przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, natomiast niewłaściwa wykładnia przepisu może w konsekwencji doprowadzić do błędnego jego zastosowania lub niezastosowania.

Przechodząc do rozpoznania istoty omawianego zarzutu, należy stwierdzić, że zgodnie z treścią art. 6 ust. 1-3 u.p.a. adwokat obowiązany jest zachować w tajemnicy wszystko, o czym dowiedział się w związku z udzielaniem pomocy prawnej. Obowiązek zachowania tajemnicy zawodowej nie może być ograniczony w czasie. Adwokata nie można zwolnić od obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej co do faktów, o których dowiedział się udzielając pomocy prawnej lub prowadząc sprawę. Z powyższymi regulacjami skorelowane są odpowiednie zakazy dowodowe zawarte w ustawach procesowych. I tak z treści z art. 178 pkt 1 k.p.k. wynika zakaz przesłuchiwania w charakterze świadka obrońcy albo adwokata działającego na podstawie 245 § 1 k.p.k. co do faktów, o których dowiedział się udzielając porady prawnej lub prowadząc sprawę, zaś przepisy art. 261 § 2 k.p.c. i art. 83 § 2 k.p.a. stanowią, że świadek może odmówić odpowiedzi na pytania, jeżeli odpowiedź mogłaby spowodować naruszenie obowiązku zachowania prawnie chronionej tajemnicy zawodowej.

Jedynie wyjątkowo ustawodawca przewidział sytuacje, których obowiązek zachowania tajemnicy adwokackiej nie dotyczy (art. 6. ust. 4 u.p.a.) albo istnieje możliwość zwolnienia przez sąd z obowiązku zachowania tajemnicy adwokackiej co do faktów objętych tą tajemnicą, gdy jest to niezbędne dla dobra wymiaru

sprawiedliwości, a okoliczność nie może być ustalona na podstawie innego dowodu (art. 180 § 2 k.p.k.).

Wymaga odnotowania, że w doktrynie formułowane są również poglądy absolutyzujące brzmienie przepisu art. 6 ust. 1-3 u.p.a., zgodnie z którymi „przepis art. 6 prawa o advokaturze ma charakter „bezwzględnie” obowiązujący i nie może być uchylony ani przez władze samorządu adwokackiego, ani przez sąd czy prokuratura” (Z. Krzeziński, *Etyka adwokacka: teksty, orzecznictwo, komentarz*, Wolter Kluwer Polska, Warszawa 2006, s. 86-87).

Jakkolwiek Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy tak daleko idącego poglądu nie wyraził, to jednak przyjął bardzo szeroką definicję tajemnicy adwokackiej, koncentrując się na literalnym brzmieniu art. 6 ust. 1 u.p.a. i przyjmując, że obejmuje ona wszystko, o czym adwokat dowiedział się w związku z prowadzeniem sprawy czy udzielaniem porady prawnej, a także sam fakt udzielenia takiej porady. Sąd ten uznał za trafne stanowisko sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji, zgodnie z którym klient nie jest dysponentem tajemnicy adwokackiej i nie ma władztwa do zwolnienia adwokata z powinności jej dochowania.

Wskazany pogląd należy jednak uznać za zbyt daleko idący i zbyt uproszczony.

Należy zauważyć, że wyłącznie literalna wykładnia art. 6 u.p.a. prowadzi do powstania paradoksów: z dosłownego odczytania treści art. 6 ust. 1 u.p.a. wynika, że nakaz poszanowania tajemnicy adwokackiej dotyczy tylko adwokata (nie zaś jego współpracowników niezbędnych w procesie świadczenia pomocy prawnej) albo że tajemnica adwokacka obejmuje wyłącznie informacje uzyskane przez adwokata, co wykluczałoby ochronę informacji przekazanych przez adwokata klientowi, w tym treści samej porady prawnej. Takiego sposobu interpretacji wspomnianego przepisu nie można aprobować. Dla pełnego odczytania normy wynikającej z treści art. 6 ust. 1 u.p.a. niezbędne jest odwołanie się do wskazań płynących z wykładni systemowej i celowościowej.

Wymaga dostrzeżenia, że tajemnica adwokacka nie jest wartością niezależną, lecz służy realizacji innych wartości, znajdujących umocowanie konstytucyjne, takich jak prawo do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji), prawo do obrony (art. 42 ust. 2 Konstytucji), prawo do poszanowania prywatności (art. 47 Konstytucji), a także zasada swobody komunikowania się (art. 49 Konstytucji). W tych bowiem wartościach swoje źródło znajduje omawiana instytucja.

W doktrynie słusznie wskazuje się, że „instytucja tajemnicy zawodowej adwokata od bardzo dawna uznawana jest przez advokaturę jako gwarancja przysługującego każdemu obywatelowi prawa do obrony oraz istotny warunek prawidłowego wykonywania zawodu adwokackiego” (Z. Krzemiński, *Etyka...*, op. cit., s. 85). Wskazuje się też, że tajemnica adwokacka „ma chronić klienta i relację zaufania, której powstanie jest niezbędne do skutecznego świadczenia pomocy prawnej. Celem i sensem tajemnicy adwokackiej jest zagwarantowanie jednostce skutecznej ochrony jej praw. Tajemnica adwokacka traktowana jest jako obywatelskie prawo, z którym skorelowany jest adwokacki obowiązek” (P.F. Piesiewicz (red.), *Prawo o advokaturze. Komentarz*, Program Informacji Prawnej Lex, komentarz do art. 6, teza 9), a także, że „obowiązek zachowania poufności, zakazy dowodowe i ograniczenia procesowe dotyczące wiedzy objętej tajemnicą adwokacką stanowią więc nie cel sam w sobie, lecz mechanizm realizujący ochronę praw jednostki, która zdecydowała się na skorzystanie ze wsparcia adwokata, poszukując pomocy prawnej u kompetentnego doradcy” (Ibidem, teza. 10).

Literalna wykładnia przepisów regulujących instytucję tajemnicy adwokackiej, przede wszystkim art. 6 ust. 1 u.p.a. stanowiącego, że „adwokat obowiązany jest zachować w tajemnicy wszystko, o czym dowiedział się w związku z udzielaniem pomocy prawnej”, prowadzi do wniosków rażąco sprzecznych z rolą zawodową adwokata. Należy bowiem dostrzec, że w zdecydowanej większości przypadków adwokat ujawnia informacje powierzone mu przez klienta w toku świadczenia na jego rzecz pomocy prawnej, za zgodą klienta i w jego interesie, w ramach prowadzenia sprawy przed sądem lub innym organem państwowym, m.in. przy formułowaniu pism procesowych czy podejmowaniu czynności procesowych. Jak trafnie stwierdził Sąd Najwyższy „(...) wykorzystanie w toku procesu, przy aprobachie klienta, uzyskanych

od niego wiadomości, także dokumentów, nie może być rozpatrywane w kategoriach naruszenia przez adwokata obowiązującej go tajemnicy” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2007 r. sygn. akt SDI 28/07). Podobne stanowisko zostało sformułowane w doktrynie: „Zarówno na wstępie postępowania, w jego trakcie, jak i po zakończeniu konkretnej sprawy adwokat może ujawniać informacje przekazane przez klienta (za jego zgodą i w jego interesie)” (P.F. Piesiewicz (red.), *Prawo...*, op. cit., teza 55).

Z drugiej strony wymaga dostrzeżenia, że tajemnicą adwokacką nie mogą być objęte informacje, do których dostęp jest powszechnie możliwy. Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 lit. a tiret pierwsze ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz. U. z 2022 r. poz. 902), zwanej dalej „u.d.i.p.”, „udostępnieniu podlega informacja publiczna, w szczególności o danych publicznych, w tym treść i postać dokumentów urzędowych, w szczególności treść aktów administracyjnych i innych rozstrzygnięć”. W orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego konsekwentnie wyrażany jest pogląd, zgodnie z którym decyzja administracyjna wydana w indywidualnej sprawie jest informacją publiczną w rozumieniu art. 1 ust. 1 u.d.i.p., zawiera bowiem treść oświadczenia woli, utrwaloną i podpisaną przez funkcjonariusza publicznego. Decyzja taka traci charakter indywidualny poprzez usunięcie z niej danych chronionych u.d.i.p. Tak „spreparowane” odwzorowanie decyzji administracyjnej staje się ważną informacją o sposobie działania organu administracji oraz o treści i formie podejmowanych przez ten organ rozstrzygnięć (por. wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego: z dnia 16 kwietnia 2010 r. sygn. akt I OSK 83/10, z dnia 14 czerwca 2012 r. sygn. akt I OSK 609/12 oraz z dnia 21 maja 2020 r. sygn. akt I OSK 1/20). Należy więc uznać, że decyzje administracyjne są jawnymi dokumentami występującymi w obrocie prawnym i każdy może uzyskać do nich dostęp. Informacja powszechnie dostępna nie może stanowić tajemnicy zawodowej, gdyż nie można złamać tajemnicy, której nie ma. Wymaga przy tym podkreślenia, że samo uzyskanie adwokata prowadzącego sprawę klienta decyzji administracyjnej rozstrzygającej tę sprawę, nie powoduje „automatycznego” objęcia tego (jawnego) dokumentu tajemnicą zawodową. Istotą tajemnicy i niejawności jest nie brak wiedzy na dany temat, ale niemożność jej uzyskania przez osoby postronne wynikająca z istnienia prawnych ograniczeń w dostępie do wiadomości.

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że obwiniony adw. J. W. zamieszczając na portalu społecznościowym „T.” zdjęcie korzystnej dla swojej klientki decyzji Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w M. z dnia 29 września 2021 r., na której to decyzji widoczne są dane pozwalające na zidentyfikowanie jej osoby, uczynił to za jej zgodą. Przesłuchana przed sądem dyscyplinarnym pierwszej instancji w charakterze świadka B. R. (tom II. k. 68v) zeznała, że zwróciła się do adw. J. W. o opublikowanie korzystnej dla niej decyzji administracyjnej w celu rozpropagowanie wśród jak najszerszego kręgu adresatów zarówno motywów jej działania, jaki samego faktu, że wygrała sprawę („Chciałam, żeby wszyscy wiedzieli, że ja wygrałam”). Prośba podyktowana była również tym, że adw. J. W. jako użytkownik T. miał dużą liczbę obserwujących i duże zasięgi. Wyraziła też zgodę na ujawnienie wszystkich jej danych.

Opublikowanie przez obwinionego wskazanego dokumentu obejmującego jej dane identyfikacyjne było zatem działaniem podjętym na prośbę klientki, zgodnym ze zdefiniowanym przez nią jej osobistym interesem i mimo że nie mieściło się w zakresie czynności zawodowych adwokata, o których mowa w art. 4 ust.1 u.p.a., nie stanowiło naruszenia tajemnicy adwokackiej. Wymaga podkreślenia, że dysponentem danych osobowych jest klient, więc jeżeli klient wyraża zgodę na posłużenie się nimi, a zarazem decyzja administracyjna jest dokumentem jawnym, to nie może być mowy o naruszeniu tajemnicy zawodowej, gdyż nic niejawnego nie zostało ujawnione.

Jak wyżej wspomniano, tajemnica adwokacka została ustanowiona w interesie klienta, w celu zagwarantowania mu skutecznej obrony jego praw oraz w celu ochrony łączącej adwokata z klientem relacji zaufania, nie można uznać, aby działanie adwokata realizujące powyższe cele i wartości naruszyło tajemnicę adwokacką. Instytucję tajemnicy adwokackiej należy bowiem odczytywać przede wszystkim przez pryzmat przedmiotu jej ochrony, a określenie zakresu chronionych informacji nie powinno następować wyłącznie w oparciu o kryteria formalne, wynikające z literalnego brzmienia przepisów normujących tę instytucję. Zatem nie tylko związek ze świadczeniem pomocy prawnej definiuje tajemnicę adwokacką, ale również definiuje ją charakter informacji, którymi dysponuje adwokat.

W związku z tym, że zarzut naruszenia prawa materialnego okazał się trafny, skutkowało to koniecznością uchylenia zaskarżonego orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury oraz utrzymanego nim w mocy orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej [...] i uniewinnienia adw. J. W. od popełnienia zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego. W tej sytuacji odniesienie się do zarzutu z pkt II. kasacji stało się bezprzedmiotowe.

O kosztach postępowania Sąd Najwyższy rozstrzygnął na podstawie art. 95l ust. 2 u.p.a.

Mając powyższe na względzie należało orzec, jak w sentencji.

[M. T.]

[ms]